Nr. 85 (6966) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 22 MARCA 1937 r. R XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N.117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK LUBELSKI" Lublin, ul. Bychawska 24.

Rebelia hiszpańska w odwrocie

Po panicznej ucieczce rebeliantów

TRIJUEQUE, (PAT). Korenspondent Havasa opisuje wygląd miasta Trijueque, które było widownią niesłychanie zaciekłych walk. Trijueque było najdalej wysuniętym punktem, do którego dotarli powstańcy w czasie ofensywy swej na Guadalajara. Miejscowość ta odebrana została przez wojska rządowe. Przedstawia ona obecnie opłakany wygląd. Wszędzie znać ślady bomb, oraz przejścia czołgów, dzięki którym oddziały rządowe mogły odzyskać miasto, którego zajęcie stanowi początek donioslego odwrotu wojsk gen. Franco. Zarówno samo miasto, jak i jego okolice w promieniu 10 klm. w kierunku północnym, świadczą o pośpiesznym odwrocie powstańców. Pozostawiono tam wiele materiału wojennego i trupów. Wiele armat znajduje się jeszcze na miejscu wraz ze skrzyniami amunicji, podobnie jak i zamaskowane karabiny maszynowe i karabiny ręczne. Wrażenie potęguje się jeszcze wskutek wielkiej ilości trupów końskich i mułów. W chwili wyjazdu korespondenta z Trijueque, ukazały się tam trzy powstańcze trójmotorowce, wkrótce jednak zjawiło się 14 najlżejszych aparatów rządowej obrony przeciwlotniczej. Rozpoczęła się dramatyczna walka powietrzna, która zakończyła się wycofaniem się aparatów powstańczych. Na wschód w kierunku Brihuega, olbrzymie słupy dymu, świadczą o bombardowaniu przez artylerię powstańczą tyłów wojsk rządowych, w celu przeciwdziałania koncentracji. Korenspondent odniósł wrażenie, że po opanowaniu odwrotu, wojska powstańcze organizują się i szykują niebawem wznowienie ofensywy.

A TO ICH ODPĘDZONO!

MADRYT, (PAT). W sobotę późnym wieczorem zapewniono tu, że wojska rządowe dotarły do 112 klm. drogi do Aragon.

KONFISKATA BRONI

MADRYT, (PAT). Gen. Miaja ogłosił postanowienie, mocą którego wszyscy obywatele, posiadający broń palną, obowiązani są złożyć ją w ciągu 48 godzin komisarzom dzielnicowym. Zarządzenie zapowiada po upływie tego terminu rewizje domowe.

Dalszy pościg

MADRYT (PAT). Komunikat Rady Obrony Stolicy z południa: Wojska rządowe kontynuują na froncie Guadalajara zwycięskie operacje. Eskadry samolotów rządowych, które zbombardowały oddziały nieprzyjacielskie, konwojujące auta pancerne na drodze do Siguenza, stoczyły też walkę powietrzną z aparatami powstańczymi. Trzy aparaty „Fiat" zostały strącone. Jeden rządowy samolot myśliwski strąciły pociski przeciwnika. Po tej bitwie powietrznej oddziały piechoty zajęły wioski Utande i Muduex, przyczym zdobyto 24 działa.

Na froncie Madrytu i Jarama nie było większych potyczek.

Wielka zdobycz wojenna

MADRYT (PAT). Wydany w sobotę o godz. 22 komunikat oficjalny głosi: Na froncie Guadalajara wojska rządowe posuwają się naprzód, natrafiając na słaby opór przeciwnika. Zajęto kilka wsi, gdzie zdobyto wielkie ilości uzbrojenia oraz prowiantów. Lotnictwo republikańskie ostrzeliwało na drodze pod Guadalajara kolumnę 1000 samochodów ciężarowych, zrzucając ponad 650 bomb i dziesiątki tysięcy kul karabinów maszynowych. W rezultacie cały oddział został zdziesiątkowany. Strącono też 2 samoloty powstańcze.

Samookłamywanie się
Wiadomości ze źródeł rebeliantów

SALAMANKA, (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych: Na froncie armii północnej, odparliśmy atak nieprzyjacielski, wspierany przez czołgi na pozycje na odcinku Guadalajara. Dwa czołgi wpadły w nasze ręce. Na odcinku dywizji madryckiej, odparliśmy atak nieprzyjacielki na Puesta dela Reina. Na froncie armii południowej, kontrataki nieprzyjacielskie na niedawno zdobyte pozycje nasze w prowincji Kordoba, doznały niepowodzenia. Zajęliśmy jedną z pozycyj nieprzyjacielskich. Co się tyczy działalności lotnictwa, to strąciliśmy trzy aparaty myśliwskie i jeden samolot do bombardowania. Komunikat kończy się słowami: „wszelkie wiadomości, nadawane drogą radiową przez „czerwonych", a dotyczące zajęcia miejscowości przez nas bronionych, są fałszywe".

Nad grobem
bojownika Socjalizmu tow. Aleksandra Dębskiego

W niedzielę minęła druga rocznicza zgonu tow. Aleksandra Dębskiego, współtwórcy Pierwszego „Proletariatu", jednego z założycieli Polskiej Partii Socjalistycznej.

By uczcić pamięć Towarzysza, który przez całe swe długie, pełne bohaterskich poświęceń dla Sprawy życie — aż do ostatniej chwili wytrwał pod Czerwonym Sztandarem, zebrali się w mglisty ranek nad Jego mogiłą towarzysze. Przybyły delegacje organizacyj P. P. S. ze sztandarami. Przedstawiciele związków klasowych — wielu towarzyszy walk i prac Zmarłego ze Stow. Byłych Więźniów Politycznych oraz grupka przyjaciół. Nad mogiłą wygłosili przemówienia tow. Tomasz Arciszewski i tow. Ludwik Śledziński, przypominając zebranym czyny Aleksandra Dębskiego i jego rolę w chwili tworzenia socjalistycznego ruchu robotniczego w Polsce.

Na zakończenie rozległ się nad mogiłą hymn robotniczy „Czerwony Sztandar".

Po straszliwej katastrofie w New London

UEW LONDON (PAT). Ostatni bilans ofiar katastrofy w szkole w New London, jest 455 zabitych, w tym 3-ch nierozpoznanych, 8 zaginionych i 94 rannych. Gubernator stanu Texas oświadczył, iż stan wyjątkowy trwać będzie przez cały czas prac wojskowej komisji śledczej. Śledcza komisja ustawodawcza stanu Texas rozpocznie swe prace w poniedziałek. Przedstawiciel firmy, która zakładała w szkole instalację do ogrzewania, oświadczył wobec komisji wojskowej, że ostrzegał dyrekcję szkoły przed niebezpieczeństwem istnienia gazów w przewodach, obsługujących główny budynek szkolny.

W dniu 20 b. m. we wszystkich świątyniach odbyły się nabożeństwa żałobne. W świątyniach tych ustawiono małe trumienki, pokryte kwiatami. Duchowni ze wszystkich okolic stanu Texas, a nawet ze stanu Luizjana odprawiali modły żałobne. W New London nie ma rodziny, któraby nie opłakiwała utraty jednego lub kilku dzieci. Od rana w stronę okolicznych cmentarzy szły pogrzeby jeden za drugim. Część rodziców zamierza wysłać zwłoki swych dzieci na cmentarze miast rodzinnych. Większość inżynierów i wielu ekspertów uważa, iż przyczyną katastrofy było nagromadzenie się w murach szkoły dużej ilości gazu naturalnego, pochodzącego z systemu ogrzewania. Śledztwo ustaliło, że po wybudowaniu szkoły zastąpiono system centralnego ogrzewania parą systemem ogrzewania gazem naturalnym, co jakoby dokonane zostało ze względów oszczędnościowych.

Amnestia w Asturii

BILBAO, (PAT). Rząd baskijski ogłosił dekret o amnestii, która obejmuje wszystkich więźniów, skazanych za przestępstwa polityczne lub społeczne, popełnione przed 15 lipca 1936 r.

Jakie zmiany zajdą w Rządzie angielskim

LONDYN, (PAT). Redaktor polityczny dziennika „The Peuple" pisze, iż jedną z niespodzianek wielkiej zmiany gabinetu, mającej nastąpić w maju r. b., będzie powrót do władzy Winstona Churchilla, który zająć ma miejsce Ramsaya Mac Donalda, jako lord przewodniczący Rady. Zadaniem jego będzie współpraca z ministrem Inskipem w dziedzinie dozbrojenia. Sir John Simon, według dalszych doniesień tego dziennika, zastąpi Neville Chamberlaina na stanowisku kanclerza skarbu, a miejsce jego jako ministra spr. wewn. zajmie obecny minister zdrowia, sir Kingsley Wood. Lord Hewart zająć ma stanowisko lorda kanclerza na miejsce lorda Hailshama, który ustąpić ma z powodu złego stanu zdrowia.

Powrót do tytułów naukowych

MOSKWA, (PAT). Rada komisarzy ludowych ZSRR, celem zachęcenia do pracy naukowej i podniesienia kwalifikacji pracowników naukowych, przywróciła zniesione przez rewolucję październikową stopnie naukowe: kandydata nauk, doktora, docenta, asystenta, profesora. Istniejące dotychczas ustawy, dotyczące stopni naukowych, zostały anulowane.

Zamknięcie sesji parlamentu rumuńskiego

BUKARESZT (PAT). W sobotę wieczorem premier Tatarescu odczytał w Izbie Deputowanych i w Senacie orędzie królewskie, zamykające sesję zwyczajną parlamentu. Podkreśliwszy nadwyżki budżetowe w bieżącym roku operacyjnym, orędzie stwierdza definitywne uzdrowienie finansów publicznych, likwidację długów państwowych i pobudzenie wszystkich sił produkcyjnych. Nowe postanowienia ustawy o szkolnictwie wyższym wprowadziły nowy regulamin, który umożliwi rozwój tego szkolnictwa wyłącznie w ramach wyższych interesów państwa. Stworzono też nową szkołę, uzupełniającą wychowanie młodzieży w wieku przedpoborowym. **W obu tych instytucjach, głosi orędzie, widzimy najskuteczniejsze środki utrzymania w ramach wyższej dyscypliny naszej młodzieży, której zapał nie powinien być marnotrawiony w walkach, wywołanych nienawiścią, lecz zużytkowany dla triumfu wielkich ideałów narodowych.**

Orędzie podkreśla następnie troskę parlamentu o armię, zanaczając, iż kredyty przewidziane w budżecie obrony, lotnictwa i marynarki, stanowią poważny przyczynek w realizowaniu programu zaopatrzenia i wzmocnienia armii. Dzięki staraniom władzy wykonawczej, kończy orędzie, wykonanie tego programu, stanowiącego najpotężniejszą gwarancję obrony granic i zabezpieczenia pokoju, jest zapewnione.

Orędzie królewskie przyjęte zostało w obu Izbach długotrwałymi oklaskami.

O godz. 22 min. 33, min. Tatarescu wyjechał do Pragi.

Walka strajkowa w przemyśle samochodowym USA.

NOWY JORK (PAT). **Zdaniem „New York Times" sytuacja, wytworzona na skutek konfliktów społecznych w przemyśle samochodowym jest o wiele poważniejsza, niż się naogół sądzi. W poniedziałek porzuca pracę 100 tys. robotników, z czego 65 tys. przypada na zakłady Chryslera. Chrysler złożył oświadczenie, w którym przedstawia sytuację, dodając „ nie zatrąbimy do odwrotu". Henryk Ford oświadczył przedstawicielom prasy, iż za strajkiem stoją finansiści międzynarodowi, których prawdziwym celem jest zabicie konkurencji i ducha współzawodnictwa. Jesteśmy jednak panami sytuacji — dodał Ford. Dopóki będę żył, nie uda się im zamknąć mych fabryk.**

Przed strajkiem generalnym

DETROIT (PAT). Przewodniczący syndykatu robotników przemysłu samochodowego Homer Martin zapowiedział zarządzenie strajku generalnego w przemyśle samochodowym w Detroit, jeśli policja nie zaprzestanie niezwłocznie wypierać brutalnie robotników z zakładów. Oświadczenie to złożył Homer Martin z powodu usunięcia przez policję 120 strajkujących z fabryki konserw mięsnych i 75 robotników z wytwórni cygar. Podczas opróżniania tych zakładów 6 robotników raniono.

We wtorek wieczorem 175 tys. robotników przemysłu automobilowego ma zaprotestować przeciw usuwaniu siłą strajkujących z zakładów okupowanych.

W jedenastu językach

MOSKWA, (PAT). Prezydium C. I. K. U. ZSRR zatwierdziło ustalony przez nową konstytucję herb państwa. Zmiana polega na tym, że hasło „proletariusze wszystkich krajów łączcie się", wypisane jest na herbie w jedenastu językach republik związkowych, zamiast jak dotychczas w siedmiu.

Zatonięcie 24 podróżnych

TOKIO (PAT). U południowych wybrzeży Korei zatonął prom. 24 pasażerów znalazło śmierć w morzu.

Sprawa ubezpieczonych w „Feniksie"
Pp. posłowie sejmowi spostrzegli się...

Sejmowa komisja Skarbowa uchwaliła projekt ustawy, złożony przez pos. Jahodę-Żółtowskiego w sprawie zmiany art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 kwietnia 1936 o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w Tow. Ubezpieczeń na życie „Phoenix" za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę.

Projekt tej ustawy zmierza do przedłużenia na jeden rok moratorium, udzielonego tow. „Phoenix" na mocy dekretu Prezydenta R. P. z 24 kwietnia 1936 r., którego ważność wygasa dn. 29 kwietnia b. r.

Zapowiedź odcięcia kolei mandżurskiej od syberyjskiej

TOKIO, (PAT). Agencja Domei donosi o sensacyjnym oświadczeniu, złożonym przez sowieckiego konsula generalnego w Hsin-Kingu (stolica Mandżurii) władzom mandżurskim. Konsul sowiecki zapowiedział, że w niedługim czasie Rząd sowiecki ma zamiar zamknąć ruch międzynarodowy między koleją syberyjską i mandżurską na zachodnim odcinku. Zamknięcie nastąpi w pobliżu stacji pogranicznej — Mandżuria. Władze mandżurskie i japońskie uważają, że odcięcie kolei mandżurskiej od zachodu, byłoby naruszeniem norm współżycia międzynarodowego i przywiązują duże znaczenie polityczne do sowieckiej zapowiedzi.

Powódź w Prusach Wschodnich

Na skutek ostatnich roztopów, po bardzo obfitych śniegach w Prusach Wschodnich, szereg rzek wystąpił z brzegów, zalewając duże tereny. M. in. wylała także Preguła i Inster oraz Ditlowa. W Ełku pewnej nocy musiano zaalarmować oddziały szturmowe, celem skuteczniejszej walki z żywiołem.

Locarno II

Rok temu, dokładnie: 7-go marca, Hitler zerwał układ lokarneński i obsadził strefę nadreńską. Anglia, Francja i Belgia, zaskoczone tym aktem, zawarły tymczasowe porozumienie, gwarantujące wzajemne bezpieczeństwo przed napadem Niemiec, ale był to środek doraźny tylko i Anglia wszczęła zabiegi o zawarcie nowego Locarna.

Starania Anglii szły jak po grudzie. 19-go listopada 1936 r. Anglia wysłała do Niemiec i Włoch jeszcze jedną notę — kwestionariusz i z pewnym naciskiem domagała się odpowiedzi.

Upłynęło cztery miesiące i Niemcy razem z Włochami raczyły nareszcie udzielić odpowiedzi.

Tekst odpowiedzi jest trzymany w tajemnicy. Prasa zagraniczna jednak rozpisuje się szeroko o notach niemiecko-włoskich i bez wątpienia wiernie oddaje główne myśli tych not.

Przede wszystkim warto znowu podkreślić, że Włochy i Niemcy odpowiedziały jednocześnie i — jak stwierdza jednomyślnie prasa — jednakowo, lub prawie jednakowo. „Oś Berlin-Rzym" jest faktem, któremu nikt już nie może zaprzeczyć.

Co do treści not, to na uwagę zasługują trzy punkty.

Niemcy i Włochy godzą się na Locarno II, jako system bezpieczeństwa na Zachodzie, bez jakiegokolwiek związku z resztą Europy, z systemem powszechnego bezpieczeństwa. Niemcy i Włochy chcą mieć wolne ręce w Europie środkowej i wschodniej.

Niemcy nie żądają już łaskawie, by Francja zerwała swój układ pomocy wzajemnej z Rosją sowiecką, ale o tym, czy Francja ma przyjść z pomocą państwom Europy środkowej, czy wschodniej, mają decydować... Włochy, które wraz z Anglią byłyby gwarantami Locarna II wobec Francji i Belgii.

Locarno I zawarto w ramach paktu Ligi Narodów i było w zgodzie z przepisami tego paktu. Niemcy i Włochy nie uznają ani powszechnego bezpieczeństwa, ani Ligi Narodów i *nowe Locarno miałoby obowiązywać samo w sobie, bez oparcia o Ligę.*

Jest to, oczywiście, żądanie zuchwałe, na które faszyzm może sobie pozwolić tylko dla tego, że państwa demokratyczne okazały dotychczas wobec niego tyle słabości i lekkomyślności. Locarno poza Ligą i poza systemem bezpieczeństwa powszechnego, byłoby wydaniem na łup faszyzmu mniejszych państw Europy środkowej i wschodniej, byłoby ze strony państw zachodnich wyrażeniem zgody na wojnę europejską, w którą siłą rzeczy byłyby wciągnięte także państwa zachodnie.

Specjalnie drażliwy charakter ma sprawa Belgii. Noty niemiecko-włoskie domagają się bezwzględnej neutralności Belgii. Cztery państwa (Anglia, Francja, Niemcy i Włochy) gwarantowałyby Belgii bezpieczeństwo, nie żądając od niej wzajemności.

Belgia pragnęłaby takiej neutralności, ale ona jednocześnie jest członkiem Ligi Narodów i chce pozostać wierną jej paktowi. Otóż zobowiązania względem Ligi nie dadzą się pogodzić z neutralnością, gdyż w razie niesprowokowanego napadu na członka Ligi, inni członkowie mają obowiązek przyjścia z pomocą napadniętemu i nawet pozwolić na przemarsz wojsk przez swoje terytorium, jeżeli zajdzie taka potrzeba.

Gdyby więc Niemcy napadły np. Czechosłowację, to Belgia nie mogłaby wziąć udziału w jej obronie. Gdyby Niemcy zaatakowały Francję, Belgia nie mogłaby użyczyć swego terytorium ani dla wojsk francuskich ani angielskich.

Taka neutralność mogłaby się skończyć dla Belgii tak, jak w r. 1914, Niemcy hitlerowskie bowiem nie krępowały by się więcej od Niemiec kajzerowskich.

Jedyna istotna gwarancja bezpieczeństwa Belgii, jak i wszystkich innych państw, leży w systemie bezpieczeństwa powszechnego w ramach Ligi Narodów.

Część prasy wskazuje — nie bez racji — na to, że propozycje niemiecko - włoskie oznaczają powrót do pomysłu o sojuszu 4-ch, który to pomysł przed laty miał zwolenników i w Anglii i we Francji, ale obecnie byłby popierany jedynie przez Niemcy i Włochy.

Rzecz jasna, że propozycje Niemiec i Włoch są niemożliwe do przyjęcia. Czy dojdzie do rokowań nad propozycjami — czas pokaże. Anglia zdaje się być skłonna do rozmów, jako że nota niemiecka jest utrzymana w tonie spokojnym. Dla dżentelmenów angielskich jest to powód dostateczny, by nie odrzucić odrazu tego, co jest... nie do przyjęcia.

(jmb.).

Sprawa podziału surowców a kolonie

Przed tygodniem zakończyły się obrady Komisji Surowcowej Ligi Narodów. Jak to było do przewidzenia — wyłoniono odpowiednie podkomitety dla opracowania sprawy udostępnienia surowców.

Trudno było oczekiwać wysunięcia już w obecnej fazie rozważania tych spraw konkretnych propozycyj. Trudno zresztą łudzić się, by **bez zmiany obecnego układu stosunków międzynarodowych, bez wzmocnienia tendencyj pokojowych, zacieśnienia współpracy międzynarodowej można było wogóle rozważać realnie sprawy t. zw. podziału surowców.**

Sprawę podziału surowców w ten właśnie sposób — w ramach ogólnego porozumienia i zbliżenia narodów **stawiała po wojnie klasa robotnicza.** W r. 1919 na Konferencji Waszyngtońskiej grupa robotnicza poparła propozycję w tym duchu, złożoną przez delegata robotników włoskich. W r. 1920 międzynarodowy Kongres górników zgłosił w sprawie porozumienia węglowego propozycje pod adresem Międzynarodowego Biura Pracy. W tymże roku londyński Kongres nadzwyczajny Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych podniósł tę sprawę porozumienia surowcowego **do godności jednego z najważniejszych problemów organizacji pokoju.**

Niezapomniany Albert Thomas nieustannie powracał do tego problemu. Nie inaczej również—przedstawiciele światowego ruchu robotniczego, jak np. tow. Leon Jouhaux z okazji przygotowań do Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej 1927 r. podniósł zasadnicze momenty światowego zbliżenia gospodarczego: **uporządkowanie spraw surowcowych i siły roboczej.** To też wydaje się pewną przesadą, gdy dziś „Polska Informacja Polityczna" „odkrywa" dopiero te problemy.

W późniejszym okresie powojennym sprawa ta wiele straciła na swej ostrości. Brak powojenny surowców ustąpił miejsca obfitości. Ze zbliżaniem się kryzysu poczęły się ujawniać zapasy, których nikt nie przewidywał. Dopiero obecnie, pod wpływem „koniunktury zbrojeniowej" przejawić się może przejściowy brak na takim czy innym rynku jednego lub drugiego surowca. O zupełnym braku — niema mowy. Może być conajwyżej sprawa **rozdziału.** Tak więc obliczono, że Imperium brytyjskie posiada zupełny brak tylko 2 spośród 34 podstawowych surowców. Stany Zjednoczone posiadają 17 surowców, ZSSR. — 16, Francja — 10. Inne kraje mają nieliczne surowce (Polska — 4 w dostatecznej ilości: węgiel, naftę, cynk, len), co do reszty — polegać muszą na przywozie...

I tu występują skargi krajów ubogich w surowce: prócz Polski— Japonia (5 surowców posiada — 19 sprowadza), Włochy (muszą sprowadzać 22 surowce), Niemcy.

I znów — nie chodzi tu o niemożliwość osiągnięcia surowców, lecz raczej — brak dewiz na ich opłacenie. Ale tu już mamy **cały kompleks spraw:** skurczenie się handlu światowego, ruchu kredytów i t. p.

Tak wygląda „odległa historia" i istota problemu. Jak wiadomo, przed 1½ rokiem — sir Samuel Hoare, a więc minister najpotężniejszego surowcowego mocarstwa świata — wystąpił z oświadczeniem, że postarać się należy o zaspokojenie potrzeb „biednych" krajów, o zaopatrzenie ich w surowce bez wojen i zdobyczy terytorialnych. Następnie była propozycja Polski na Lidze Narodów i wreszcie — wspomniane obrady Komisji, w czasie których przedstawiciel Polski przedstawił sytuację naszego kraju:

Kraj nasz — wobec wielkiego przyrostu ludności dążyć musi do uprzemysłowienia, a tymczasem brak rezerw kapitałowych i brak środków na zakup w dostatecznej ilości surowców. Eksport natrafia na utrudnienia, emigracja — zakorkowana.

Sprawa jest trudna. Widać to było w czasie obrad Komisji, gdy ujawniły się niektóre zasadnicze sprzeczności (np. wysunięcie przez Anglię sprawy środków żywności). Te sprzeczności usunąć może tylko realna współpraca. Sprzeciwia się jej **nietylko egoistyczna polityka krajów „bogatych", ale i wprowadzana w „biednych" Niemczech czy Włoszech „gospodarka wojenna" i polityka „samowystarczalności".** Faktem jest **np., że w** Niemczech brak niektórych surowców ujawnił się dopiero naskutek wzmożenia zbrojeń... Zapasy surowcowe w r. 1935 i 1936 **były wyższe niż w r. 1929,** a więc w roku pomyślnej sytuacji gospodarczej. Dla pokrycia swych normalnych potrzeb **Rzesza dałaby sobie radę, nawet w obecnej sytuacji dewizowej.** Inna sprawa, gdy w grę weszły gigantyczne zbrojenia, które Niemcy przeprowadzić zdołały tylko **kosztem zachwiania podstaw równowagi swej gospodarki.**

Wspomniana już „Polska Informacja Polityczna" bardzo niezręcznie łączy sprawy surowcowe z kolonialnymi:

> „Problem surowców — pisała — łączy się... z zagadnieniem eksploatacji terenów kolonialnych".

Tymczasem kolonie pod względem surowcowym **nie odgrywają wielkiej roli.** Kauczuk, cyna, oleje roślinne, poniekąd — fosfaty są chyba jedynymi kolonialnymi surowcami... Bawełna, wełna, jedwab, węgiel, nafta, żelazo, drewno, miedź, nikiel, kruszce pochodzą z krajów suwerennych i dominiów. Wyzyskanie nietkniętych jeszcze bogactw, jak zresztą osadnictwo na terenach kolonialnych wymaga kosztownych i długich robót przygotowawczych.

Wspomnijmy jeszcze, że — choć hitlerowcy gardłują, iż bez zwrotu kolonij nie dadzą sobie rady — kolonie te w życiu gospodarczym Niemiec **nie odgrywały większej roli** (w r. 1913 eksport do kolonij wynosił 0,6% eksportu Niemiec; import — 0,5%: w r. 1904 — 1913).

Z powyższego wynika, co następuje:

1) sprawa podziału surowców mieścić się może jedynie w ramach szerokich koncepcyj pokojowej współpracy narodów,

2) polityka państw faszystowskich, jawnie zresztą sabotujących poczynania genewskie — nie sprzyja takiej współpracy,

3) proponowany „podział" „zwrot" (Niemcom), „przydzielenie" (np. Polsce) kolonij nie rozstrzyga ani sprawy surowców, ani kolonizacji.

Można natomiast spodziewać się, że w ramach pokojowej współpracy — znajdzie się miejsce na jakąś formę współdziałania na terenach dziś jeszcze kolonialnych czy mandatowych. Oczywiście nowa ta forma współdziałania Państw europejskich liczyć się musi z prawami i dążeniami ludów kolonialnych.

(W)

Pogróżki hitlerowskie na Śląsku

Rzesza domaga się tolerowania agentur hitlerowskich w Polsce

Deklaracja nadprezydenta regencji śląskiej „Gauleitera" Wagnera w kwestii mniejszości polskiej na Śląsku Niemieck. wywołała duże wrażenie na polskim Górnym Śląsku. „Gauleiter" Wagner oświadczył — jak wiadomo — w swojej deklaracji, że po wygaśnięciu genewskiej konwencji górnośląskiej Polacy na Śląsku Opolskim będą traktowani tak, jak mniejszość niemiecka na Śląsku polskim. Prasa niemiecka w Rzeszy oraz przywódcy mniejszości niemieckiej w Katowicach traktują deklarację „gauleitera" Wagnera jako ostrzeżenie pod adresem Polski.

Mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku występuje z żądaniem, by wojewoda Grażyński, jako najwyższy przedstawiciel Rządu polskiego na ziemi śląskiej, złożył oświadczenie w sprawie mniejszości niemieckiej i sposobu jej traktowania przez władze polskie po wygaśnięciu konwencji górnośląskiej. Oświadczenie takie mogłoby — zdaniem Niemców—sprowadzić uspokojenie na Górnym Śląsku i odprężenie podnieconych nastrojów po obu stronach granicy.

Opanowana przez hitlerowców prasa niemiecka na polskim Śląsku podtrzymuje wśród mniejszości niemieckiej niepokój i brak wiary w sprawiedliwość władz polskich.

„Kattowitzer Ztg" twierdzi, że „liberalne" stanowisko Rządu Rzeszy wobec mniejszości narodowych nie znalazło w innych państwach odpowiednika w postępowaniu z mniejszością niemiecką. Jednostronne wykonywanie prawa uważa dziennik za niemożliwe na dłuższą metę i twierdzi, że słusznie postąpił „gauleiter" Wagner uzależniając na przyszłość traktowanie Polaków na Śląsku Opolskim od traktowania Niemców na polskim Górnym Śląsku.

W Katowicach otrzymano doniesienia, że mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu staje w jednym szeregu z mniejszością niemiecką na Śląsku. Niemcy pomorscy i wielkopolscy są zdania, że ostrzeżenie „gauleitera" Wagnera nie może dotyczyć tylko Niemców na Śląsku, ale także w innych zachodnich dzielnicach Polski.

Nie ulega wątpliwości, że „gauleiter" Wagner najwidoczniej w porozumieniu z Berlinem, a także i z Niemcami polskimi postanowił przez swoje oświadczenie wywołać po obu stronach granicy dyskusję w sprawie traktowania mniejszości narodowych i zachęcić Niemców w Polsce do wysunięcia szeregu postulatów.

Prasa niemiecka w Polsce wskazuje, że „gauleiter" Wagner mówił o poszanowaniu nie tylko gospodarczych i kulturalnych, ale również politycznych praw mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim.

„Polacy — piszą pisma — obiecywali nam nieraz swobody gospodarcze i kulturalne, ale nigdy polityczne". Z oświadczeń niemieckich wynika, że w oparciu o deklarację „gauleitera" Wagnera mniejszość niemiecka w Polsce wystąpi także z postulatami przywilejów politycznych. (PRESS.).

Kto czym wojuje...

Prądy faszystowskie i rasistowskie z Niemiec przenikają do wielu mniejszych państw i państewek, a— jak wielu twierdzi — dzieje się to nie bez czynnego udziału hitlerowskiej propagandy, której macki sięgają do wszystkich zakątków świata, co już nieraz z całą pewnością stwierdzone zostało.

Jak wiadomo, jednym z państw, w którym faszystowska zaraza mocno się zakorzeniła, jest Łotwa. O stosunkach na Łotwie niejednokrotnie już pisaliśmy, ale zaszedł nowy wypadek, świadczący, iż naśladownictwo wzorów z Rzeszy niemieckiej jest tam zupełne.

Oto niedawno wystąpił półoficjalny dziennik „Briwa Schnie" z artykułem, w którym pisze się o „równowadze" społecznej i o „satysfakcji" dla pokrzywdzonych.

Pokrzywdzonymi, według tego artykułu, są Łotysze, wyzyskiwani przez ludność napływową: Rosjan, Żydów i Niemców. Pismo skarży się się na niski poziom życia Łotyszów, dalej na to, że cały obieg pieniężny w tych krajach znajduje się w rękach Rosjan, Żydów i Niemców, że przeto należy zastanowić się nad wciągnięciem do handlu i przemysłu ludności łotewskiej, a wyrugować z tych dziedzin Rosjan, Żydów i Niemców.

Hitlerowska prasa bije na alarm z powodu „krzywdy", jaka dzieje się Niemcom na Łotwie, zapominając, że władze łotewskie wzorują się tylko na Niemczech i że wreszcie — kto czym wojuje, od tego ginie.

Budżet i plan inwestycyjny a oświata

Stan oświaty powszechnej, o której to ostatnio tak dużo i z taką „troską" mówią „czynniki ustawodawcze", budzi już oddawna szczery niepokój wśród mas pracujących.

Ze szpalt prasy prorządowej, z ust przedstawicieli Min. Oświaty, z ust pp. posłów i senatorów, płyną wbrew dotychczasowej taktyce pokrywania milczeniem tych spraw, słowa pełne żalu, rozpaczy; padają cyfry coraz więcej niepokojące.

1.100.000 dzieci poza szkołą.

67 uczniów w klasie na jednego nauczyciela (na wsi często po 120 dzieci uczy jeden nauczyciel).

Brak minimum 25 — 35 tysięcy etatów nauczycielskich, by przyjąć dzieci znajdujące się poza szkołą i odciążyć choćby **nieznacznie** przepełnione klasy.

Około 20.000 bezrobotnych nauczycieli.

Brak 45.000 izb lekcyjnych (nie licząc izb szkolnych, które i obecnie już są niezdatne do użytku szkolnego), by upowszechnić nauczanie.

Obliczenie zbyt skromne; rzeczywiste potrzeby szkolnictwa powszechnego są zapewne daleko większe.O potrzebach szkolnictwa pisaliśmy już niejednokrotnie; pisaliśmy kilka lat temu mimo oburzeń prasy prorządowej, obecnie okazało się, że prasa socjalistyczna miała słuszność, dziś toż samo co „Robotnik" kilka lat temu, twierdzą referenci budżetowi w Sejmie i w Senacie oraz minister W. R. i O. P.

Od dwuch lat obserwujemy ciekawe widowisko: przedstawiciele Rządu „stwierdzają" „niewesoły" stan szkolnictwa (np. min. Świętosławski), „uznają" konieczność upowszechnienia nauczania, „myślą" nad tym, by „wydźwignąć" szkolnictwo powszechne z katastrofalnego położenia; pp. senatorowie i posłowie podczas dyskusyj budżetowych załamują ręce z rozpaczy, biadolą, leją łzy nad dolą nauczycieli; w rezultacie zawsze i wszędzie wszystko kończy się na... „gadaniu".

Bardzo charakterystycznych przykładów tego stosunku do oświaty dostarczyła nam bieżąca sesja Sejmu i Senatu.

Rząd wniósł do Sejmu budżet. W budżecie Min. Oświaty przeznaczono na budownictwo szkolne śmiesznie małą — w stosunku do istotnych potrzeb w tym zakresie — sumę 50.000 zł. A pp. posłowie i senatorowie, popłakawszy nad losem szkolnictwa powszechnego uchwalili budżet **bez zmian.**

Rząd opracował plan inwestycyjny. Z 800 milionów zł. przeznaczono na szkolnictwo powszechne aż — 600.000 zł. A pp. posłowie i senatorowie pobiadoliwszy dowoli nad rozpaczliwym stanem oświaty uchwalili **bez zmian.**

Chociaż wiadomo i pp. posłom i senatorom, że bez wybudowania w ciągu najbliższych kilku lat około 50.000 izb lekcyjnych nikt nie zdoła upowszechnić oświaty w Polsce, to jednak nie zdobyli się na dość silną wolę, by słowom swym nadać realną wartość. Biadoleniem, westchnieniami i żalami napewno nie podniesie się stanu oświaty.

Zresztą, bądźmy szczerzy, nikt nawet tego nie oczekiwał od pp. posłów i senatorów. Bo upowszechnienie oświaty w Polsce — to żądanie przede wszystkim chłopów i robotników. A uczynić zadość powyższemu żądaniu, tj. rozwiązać należycie zagadnienie oświaty w Polsce mogą jedynie ci, którzy będą **reprezentowali** najszersze masy chłopskie i robotnicze.

w. t.

Anglia przeciw Goeringowi

Niedawno posłanka socjalistyczna w Izbie Gmin, tow. Ellen Wilkinson, zwróciła się do Rządu z zapytaniem, czy zaoszczędzi on Anglii wizyty Goeringa na koronacji króla angielskiego.

Rząd nie odpowiedział, a „speaker" (marszałek Izby) przywołał posłankę do porządku.

Ale od tego czasu prasa angielska wszczęła ostrą kampanię przeciw udziałowi Goeringa w uroczystości koronacyjnej.

Prasa przypomina, jak w roku 1908 pod naciskiem związków zawodowych udaremniono wizytę cara Mikołaja II w Londynie; król Edward VII przyjął go na pełnym morzu.

Tak samo po zabójstwie Matteottiego odwołano wizytę Mussoliniego w Londynie, a to pod wpływem kampanii prasowej.

Obecnie podobną akcję prowadzi prasa przeciw wizycie Goeringa i są wszelkie widoki, że nie on będzie reprezentował Niemcy podczas koronacji.

Istnieje tylko jedna Hiszpania!

Agitacja faszystowska zdołała wprowadzić do stosunków hiszpańskich zamęt pojęć i nieprawdopodobny chaos. Paryski dziennik „Petit Journal" występuje przeciw temu pomieszaniu pojęć i pisze co następuje:

Nie, nie ma dwóch Hiszpanii, jak to wielu chce w nas wmówić: biała Hiszpania z Burgos i czerwona z Walencji. Istnieje i zawsze istnieć będzie tylko jedna Hiszpania, mianowicie Hiszpania godnego podziwu narodu, który po stuletniej śpiączce zbudził się przy krwawym odblasku pożogi i naraża się na niebezpieczeństwo, chcąc dopędzić Zachód.

Nie, wojna hiszpańska nie jest już wojną domową. Wojna domowa zakończona została 20 lipca klęską rebelii i zwycięstwem ludu. A wówczas generałowie, zwyciężeni **przez nieuzbrojony lud,** wezwali na pomoc **obce armie.**

Istnieje tylko jedna Hiszpania, **której jedna część jest wolna i buduje się swą przyszłość, gdy druga część jest pod okupacją, jak** Belgia w 1914 r. I to pod niemiecką... jak Belgia.

Przeciw tej inwazji, **która zagraża** zarówno Hiszpanii, **jak** Francji, powstał cały naród dla obrony swej niepodległości. **Jedni** oczekują swego wyzwolenia **w zniszczonym,** opustoszałym **kraju,** drudzy opuścili swe domostwa **i** drogami, usianymi trupami, uciekają przed następującym **wrogiem,** a wreszcie trzeci z **bronią** w ręku — **bronią** lub odbierają zajęte obszary.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Życie w „Trzeciej“ Rzeszy

Za nie wysłuchanie mowy Goebbelsa pięć miesięcy więzienia

Właściciel pewnej reustauracji w Saarbrücken oskarżony został o przerwanie radiowej audycji politycznej. Nadawane było jedno z przemówień ministra propagandy Goebbelsa. W czasie tej audycji restaurator, który rozmawiał z jednym z gości, zawołał:

— Zamknijcie głośnik, bo nie można mówić.

Na podstawie denuncjacji został restaurator oskarżony i skazany przez sąd na 5 miesięcy więzienia.

Więzienie i grzywna

za to, że nie oddali hitlerowcom części zarobków

Agencja Havasa donosi z Forbach, że w końcu lutego kilkudziesięciu górników z pogranicza Saary, pracujących w kopalniach węgla w Lotaryngii, przekroczyło zwartą grupą granicę, pragnąc uniknąć przymusowej zmiany na niemieckim posterunku celnym 2/3 ich zarobków, otrzymanych we frankach na marki niemieckie według kursu obowiązującego w Niemczech. (Robotnicy na takiej zmianie tracą prawie 40 proc. zarobków). Śledztwo pozwoliło stwierdzić tożsamość tych górników, zamieszkałych w Lauterbach na obszarze Saary. Górnicy ci pociągnięci do odpowiedzialności, zostali skazani na kary więzienia od 6 tygodni do 3-ch miesięcy oraz na grzywny w wysokości 150 marek za przekroczenie przepisów dewizowych. 4 górnicy stawieni zostali przed sądem w Saarbruecken, gdzie zostali skazani na karę 6-ciu miesięcy więzienia.

Walka o mąkę w Rzeszy

W okręgu przemysłowym na niem. Śląsku, a zapewne i w in. okolicach Niemiec rozpoczęła się parwdziwa walka o białą mąkę pszeniczną na święta. Kupcy, piekarze ,prywatne domy poszukują lepszych gatunków mąki, płacąc za nie wysokie ceny.

Urzędy aprowizacyjne przydzielają wprawdzie na potrzeby świąteczne żądane ilości mąki pszennej, ale marnego gatunku z rozmaitymi przymieszkami. Na 1 worek lepszej mąki białej otrzymują kupcy i piekarze 4 worki mąki pośledniego gatunku.

W tych warunkach przemyt mąki pszennej z Polski do Niemiec przybrał na granicy śląskiej ogromne rozmiary.

Klub Sprawozdawców Parlamentarnych

wobec oświadczenia marszałka Sejmu p. Cara

W związku z oświadczeniem marszałka Sejmu p. Cara, złożonym na sobotnim posiedzeniu Sejmu (piszemy o tym na str. 2) otrzymaliśmy od Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych następujący komunikat:

Wobec oświadczenia p. Marszałka Sejmu na posiedzeniu w dn. 20 bm. Zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych powziął następującą uchwałę:

„Zarządzenie pozbawiające prawa wstępu do gmachu Izb Ustawodawczych przedstawicieli „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“ jest motywowane ukazaniem się w tym piśmie artykułu pod tytułem „Sejm przed sądem przysięgłych... opiniii publicznej“. Artykuł wspomniany nie wywołał ze strony władz powołanych do kontroli prasy, a w szczególności do baczenia nad należytym stosunkiem słowa drukowanego do instytucji państwowych, w tej liczbie Sejmu i Senatu, żadnych kroków represyjnych przewidzianych przez ustawę.

Pan Marszałek Sejmu w rozmowie z przedstawicielami Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych wypowiedział się za najdalej idącą wolnością prasy, a w szczególności za swobodą oceny publicystycznej działalności Izb Ustawodawczych.

Artykuł I. K. C., o który w danym razie chodzi, jest właśnie omówieniem publicystycznym prac Sejmu dokonanym przez redakcję pisma w Krakowie.

Zarządzenie p. Marszałka Sejmu, zamykające dostęp do Izby przedstawicielowi tego pisma, mogłoby w wyniku nie tylko podać w wątpliwość urzeczywistnienie zasady jawności obrad Izb, ale nawet wywołać wrażenie ograniczania przez władze Izby swobody oceny jej działalności. Całkowita realizacja zaś tych dwuch zasad leży niewątpliwie w najlepiej rozumianym interesie publicznym, na którego straży Klub Sprawozdawców Parlamentarnych w swoim zakresie działalności niezmiennie stać pragnie.

Wobec powyższego Zarząd Klubu Sprawozdawoów Parlamentarnych zwrócił się do p. Marszałka Sejmu o rewizję decyzji z dnia 20 b. m.“.

Faszyści cofają się

na wszystkich odcinkach frontu madryckiego

Wojska rządowe przekroczyły rzekę Tajuna i zajęły szereg miejscowości

Według komunikatu urzędowego, wojska rządowe, które w piątek w godzinach wieczornych dotarły do Masegoso, posuwając się dalej nocą z piątku na sobotę

DOSZŁY DO NAVAL PORTO.

Baterie rządowe ustawione zostały w sobotę rano na wzgórzach w pobliżu Abanades i otworzyły ogień na

COFAJĄCE SIĘ ODDZIAŁY PRZECIWNIKA.

Po dojściu do Masegoso wojska rządowe natrafiły na linię oporu, którą powstańcy zbudowali na lewym brzegu rzeki Tajuna, korzystając z falistości terenu. Po krótkiej walce oddziały powstańcze zorientowały się, że nie zdołają powstrzymać naporu wojsk rządowych i

WYSADZIŁY W POWIETRZE MOST NA RZECE TAJUNA,

świeżo przez powstańców zbudowany. I to jednak nie powstrzymało marszu wojsk rządowych, gdyż w ciągu najbliższej godziny oddziały saperów naprawiły most. Większa część wojsk rządowych z samochodami pancernymi i czołgami przeprawiła się przez most,

ŚCIGAJĄC COFAJĄCEGO SIĘ NIEPRZYJACIELA.

Nawiązano łączność z oddziałami, zgrupowanymi w pobliżu Cifuentes i Brihuega. Nie spotykając niemal oporu, wojska rządowe posuwały się w kierunku Abanades. Po zajęciu wiosek Torre, Giadradilla, El Sosillo i Torre Cuadrada de Los Valles wojska rządowe, popierane przez silny ogień artylerii, dotarły na odległość jednego kilometra od Abanades. Należało jednak zaczekać na nadejście głównych sił, specjalnie zaś dział szybkostrzelnych, które zainstalowane zostały na pozycjach, odebranych nieprzyjacielowi. Po krótkim spoczynku

WOJSKA RZĄDOWE ZAJĘŁY ABANADES

i zaczęły się posuwać ku wzgórzom Naval Porto. Po 3-godzinnej walce Naval Potro zostało również ewakuowane przez wojska gen. Franco.

***

Havas donsi z Madrytu: Wojska rządowe operujące w prowincji Guadalajara posunęły się od chwili rozpoczęcia kontroofensywy o 36 klm. naprzód i w sobotę nad ranem osiągnęły punkt, z którego rozpoczęła się ofensywa powstańców w dniu 8 marca. Wojska rządowe, po zajęciu szeregu miejscowości i wzgórz dominujących w terenie, posuwają się w kierunku m. Siguenza i znajdują się obecnie w odległości 10 klm. od tego miasta.

Urzędnicy w państwie totalnym

Prasa wiedeńska wskazuje na niedolę urzędników i funkcjonariuszów państwowych w Niemczech. Państwo totalne wdziera się nawet do ich sumień i decyduje o ich stosunku do religii.

Walka władz hitlerowskich z niezależnymi wyznaniami spowodowała liczne wystąpienia z kościołów. Z kościoła ewangelickiego w Szlezwiku - Holsztynie wystąpiło w okresie 3 miesięcy 2975 osób, w Mecklenburgu około 2500, a w Rostocku 1647 osób. Z kościoła katolickiego w diecezji kolońskiej wystąpiło w ciągu kwartału około 2700 osób.

Ogromną większość osób, które wystąpiły z kościoła katolickiego i niezależnego kościoła ewangelickiego, stanowią średni urzędnicy i funkcjonariusze państwowi. Świadczy to wymownie o nacisku państwa totalnego na ludzi bezpośrednio zależnych.

Zbrodniczy zamach w Warszawie

Bomba na ul. Kruczej

W sobotę około północy jakiś nieznany osobnik rzucił bombę przed sklepem Rubina Wajcentregera przy ul. Kruczej 35. Siła wybuchu była tak wielka, że z 12 sklepów po obu stronach ulicy i całego pierwszego piętra domu wyleciały szyby. Na chodniku utworzyła się głęboka wyrwa. Odłamki bomby raniły dwuch przechodniów. Na szczęście na ulicy było b. mało ludzi.

Policja wszczęła śledztwo celem ustalenia sprawcy zbrodniczego zamachu.

Słynny bandyta

został zabity w walce z policją

W sobotę około godz. 9 rano patrole policyjne, ścigające znanego bandytę E. Zarzyckiego, który m. in. dokonał masowego morderstwa rodziny Goldfingerów w Niezdowie, natrafiły na poszukiwanego, ukrytego w stodole we wsi Dębno pow. Brzeskiego. Po krótkiej walce, w czasie której bandyta Zarzycki strzelał do oblegających go policjantów przez strzechę, Zarzycki padł martwy, trafiony kulą karabinową.

Poprawa w stanie zdrowia Ignacego Paderewskiego

Stan zdrowia Paderewskiego nie budzi już obecnie obaw. Polepszenie trwa nadal. Bronchit ustępuje.

Kronika krakowska

Zwycięski strajk

bieliźniarek w Krakowie

Solidarnie walczyły robotnice bieliźniarki o podwyżkę płac i umowę zbiorową. Świadczy o tym np. fakt, że w firmie „HOCO“, ul. Stradom 13, robotnice, młode zlokautowane dziewczęta, przebywały na schodach przed fabryką przez trzy dni i dwie noce. Stanowcza postawa przyniosła robotnicom bieliźniarkom zwycięstwo po trzech dniach strajku. Robotnice uzyskały umowę zbiorową i podwyżkę płac od 15% do 50%, za płatę za lokauty i strajk, a chałupniczki od 10% do 25% podwyżki oraz umowę zbiorową.

Widzimy, że robotnicy zorganizowani w związkach klasowych, nie ugną się przed przedsiębiorcami, lecz stale i konsekwentnie dążą i dążyć będą do poprawy bytu aż do całkowitego zwycięstwa.

Akcję prowadził Zw. Zaw. Rob. Przem. Odzieżowego, Oddział I w Krakowie.

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 22 marca.

7.25 Kilka informacji. 7.50 Muzyka poranna (płyty). 12.03 Mischa Elman koncertuje. 14.00 Lok. wiad. gosp. 14.05 „Grieg“ (płyty). 15.30 Liszt (płyty): Sonata h-moll. Audycja dla dzieci. 18.20 Duety wokalne w wyk. Steny Link - Dareckiej (sopran) i Antoniego Wolaka (baryton). Przy fortepianie B. Wallek - Walewski. 18.50 Program.

WTOREK, 23 marca.

Godz. 7.25 Kilka informacji. 7.50 Zespół Rachonia (z Warszawy). 12.50 „Prosimy do mikrofonu“. 14.00 Muzyka symfoniczna. 15.15 Koncert reklamowy. 15.30 „Czy wiecie, że“... 15.50 Popularne melodie Czajkowskiego (płyty). 16.00 „Sztuka barwnych kamyczków — mozaika“ pogadanka. 18.20 Ork. Marka Webera (płyty). 18.45 Program. 22.45 Bostońska orkiestra symfoniczna pod. dyr. Sergiusza Kusowickiego (płyty).

Repertuar

TEATR „BAGATELA“. Rewia p. t. „Czar, uśmiech, radość“ i film „Nocne motyle“.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Mali bohaterowie“.

ATLANTIC: „Potępieniec“ i „Ręce na stole“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 12 — 21 marca 1937 r. włącznie „Golgota“.

PROMIEŃ: „Sam na sam“.

STELLA: „Czarownica“.

ŚWIT: ,Sonata księżycowa“.

UCIECHA: „Grzesznik mimo woli“.

WANDA: „Księżniczka Cissy“.

We Francji

Echa krwawych zajść

Partia faszystowska zostanie rozwiązana

W paryskiej prasie prawicowej pojawiły się pogłoski, że Rząd nosi się z zamiarem rozwiązania francuskiej partii społecznej (partia faszystowska płk. de la Roque'a) i w tym celu polecić miał zakończyć prowadzone w ostatnim czasie przez sędziego śledczego dochodzenia w tej sprawie.

Socjalistyczny „Populaire“ twierdzi, że dotychczasowe dochodzenia wykazały istnienie prowokacji ze strony elementów faszystowskich oraz złą organizację służby bezpieczeństwa. Organ socjalistyczny twierdzi również, że pierwsze strzały padły z kawiarni i sklepu rzeźnika oraz jednego z domów, położonych przy ul. Union, i wyciąga wniosek, że była to prowokacja, gdyż właściciele sklepu rzeźnickiego jak i kawiarni, są członkami francuskiej partii społecznej.

Zaostrzenie kursu

wobec austriackich hitlerowców

W sobotę na wniosek kanclerza Austrii Schuschnigga prezydent Austrii zwolnił ministra bezpieczeństwa Neustaedter - Stuermera z jego stanowiska.

Agendy ministerium bezpieczeństwa publicznego przejął sam kanclerz Schuschnigg.

Fakt ten komentowany jest, jako zapowiedź zaostrzenia kursu wobec narodowych „socjalistów“ w Austrii.

Zwycięskie strajki leśne

W powiecie tarnobrzeskim przeprowadzono w okolicach Rozwadowa, Grębowa, Chmielowa i Chwałowic zwycięskie strajki przy wywózce drzewa z lasów. Dzięki strajkowi uzyskali chłopi 50 — 10 proc. podwyżki.

Lot dookoła świata

zakończył się katastrofą

Samolot lotniczki Earhart, dokonywującej lotu dokoła świata uległ w Honolulu katastrofie. Samolot spadł z wysokości 300 mtr., rozbił się i stanął w płomieniach. Lotniczka i jej dwaj towarzysze wyszli bez szwanku.

Wiadomości Sportowe

Boks

INDYWID. MISTRZOSTWA BOKSERSKIE WARSZAWY.

W Warszawie rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa bokserskie stolicy klasy A. Na 83 zgłoszonych bokserów na starcie stanęło 55, z tego w wadze muszej 5, w koguciej i piórkowej po 11, w lekkiej 9, w półśredniej, średniej i półciężkiej po 5, w ciężkiej 4. Ze znanych bokserów nie startują Czortek, Kozłowski, Bąkowski, Rosenblum, Seweryniak, Matuszewski, Ciązela i Neuding.

Po dwuch dniach rozgrywki doprowadzono do finałów.

NASI PRZECIWNICY PRZEGRYWAJĄ W KOPENHADZE.

W Kopenhadze rozegrany został międzypaństwowy mecz bokserski Dania — Węgry. Mecz miał charakter nieoficjalny, chociaż obie drużyny wystawiły zespoły reprezentacyjne. Zawody zakończyły się zwycięstwem Duńczyków w stosunku 10:6.

Gry sportowe

ESTOŃSKA DRUŻYNA GIER SPORTOWYCH W WARSZAWIE

W sobotę wieczorem rozpoczął się w Warszawie międzynarodowy turniej gier sportowych z udziałem drużyny estońskiej ASK z Tartu.

Pierwszego dnia w siatkówce kobiecej estończycy wygrali z Polonią 2:1, a przegrali w męskiej z AZS 1:2.

W koszykówce kobiecej AZS pokonał Estończyków 67:25, a w męskiej Estończycy wygrali z Polonią 74:42.

Atletyka

MISTRZOSTWA POLSKI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

W sobotę wieczorem rozpoczęły się w Warszawie rozgrywki o mistrzostwo Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

W wadze piórkowej w podnoszeniu ciężarów mistrzostwo zdobył Niedziela (Śląsk) 260 kg., 2) Łazny (Łódź).

W ciężkiej na trzech zgłoszonych zawodników startowało dwóch, z których Urgacz wycofał się. Jedyny zawodnik Jałkiewicz podniósł 267 i pół kg.

Poza tym rozegrano kilka wstępnych spotkań w zapasach.

Tenis

JĘDRZEJOWSKA I HEBDA W FINALE TURNIEJU W SAN REMO.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w San Remo odbyły się półfinały.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska pokonała mistrzynię Austrii Wolf w stosunku 6:2, 6:2, kwalifikując się do finału.

W grze pojedyńczej panów Hebda zakwalifikował się również do finału po zwycięstwie nad Romaninim 7:5, 6:4.

W grze podwójnej mieszanej para Jędrzejowska — Hebda pokonała parę Grioni — Garalulis 6:2, 6:2.

JESZCZE IM SIĘ NIE ZNUDZIŁO

W 32-im spotkaniu Vines pokonał Perry'ego 4:6, 6:3, 6:4. Dotychczas Vines odniósł 17 zwycięstw, a Perry 15.

Turystyka

14.000 CZŁONKÓW LICZY POL. TOW. TATRZAŃSKIE.

Tegoroczny zjazd delegatów wszystkich oddziałów Pol. Tow. Tatrzańskiego odbędzie się 9 maja w Katowicach dla uczczenia jubileuszu najliczniejszego Górnośląskiego oddziału PTT.

Towarzystwo liczy obecnie 14.000 członków zgrupowanych w kilkudziesięciu oddziałach.

18 kwietnia odbędzie się w Zakopanem zjazd delegatów sekcji narciarskiej PTT. dla uczczenia 30-lecia istnienia zjazd delegatów sekcji narciarskiej PTT. w Zakopanem.

RADIO WARSZAWSKIE

PONIEDZIAŁEK, 22 marca.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. — 7.25 „Parę informacyj“. 7.30 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Mischa Elman koncertuje (płyty). 12.40 — Dzien. południ. 12.50 „O studni i wodzie do picia“. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 15.55 „Wszystkiego po trochu“ — audycja dla dzieci. 16.15 „Skrzynka językowa“. 16.30 „Pieśni wielkopostne“. 16.50 „Wiedza społeczna a życie społeczne“ — odczyt— wygł. dr. Al. Hertz. 17.05 Koncert solistów. 17.45 „Stułbia — miotacz harpunów“. 17.55 Pog. akt. 18.10— „Wspomnienia z tournee hokeistów“ 18.20 Konc. reklam. 18.45 Program. 18.50 „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów“ — pogad. 19.00 Aud. strzelecka. 19.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Górzyńskiego. 20.15 Pieśni w wyk. chóru katedralnego pod dyr. ks. dr. W. Gieburowskiego (z Poznania). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21,00 XII koncert Ormuz'u. — 22.00 „Mistrz Andrzej i Brat Adam“ — wieczór literacki w oprac. W. Charkiewicza (z Wilna). 22.30 Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa).

WTOREK, 23 marca.

Godz. 6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 „Parę informacji“. 7.30 Zespól St. Rachonia. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: słuch. p. t.: „Palma“ w/g. legendy Selmy Lagerlöff. 12.00 Hejnał. 12.03 Popularna muz. polska w wyk. ork. dętej K. P. W. pod dyr. Gemrota. 12.40 Dziennik południ. 12.50 „Skrzynka rolnicza“. 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Muzyka (płyty). 16.00 „Stolica i jej sprawy“. 16.15 „Skrzynka P. K. O“. 16.30 Utwory organowe w wyk. Wł. Widomskiego. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich“. 17.15 Utwory fortepianowe w wyk. P. Lewieckiego. 17.50 „Konkurs szopenowski“ — monolog Witolda Grabiańskiego. 18.00 Pog. akt. 18.10 „Inwalidzi przy głośnikach“. 18.22 Koncert reklamowy. 18.45 Program. 18.50 Pogadanka akt. 19.00 „Czego szukamy w teatrze“ — dyskusję zagai Tymon Terlecki. 19.20 „Wielki Tydzień naszych praojców“ — aud. w oprac. St. Roy'a. 20.00 Pogadanka muz. 20.15 Konc. symf. z sali Domu Katolickiego „Roma“. 21.00 Dzien. wiecz. 22.30 „Godzina myśli“. — Juliusza Słowackiego, recytuje Stefan Jaracz. 22.45 Muzyka (płyty).

SZTAFETA ROBOTNICZA

Refleksje pokongresowe

Jesteśmy po VI-ym Kongresie ZRSS. Odwróciła się jeszcze jedna karta historii naszego ruchu.

Tym razem zmiana sytuacji duża, radykalna: obiektywnie i osobowo. Objektywnie, bo napór faszyzmu, totalizmu czy jak go tam jeszcze zwał na socjalizm i demokrację na wszelkich placówkach wzrósł niepomiernie, osiągając najwyższe swe napięcie od czasu odrodzenia Rzeczypospolitej; osobowo, bo przedwcześnie zgasłego Jerzego Michałowicza, który niespożytą energię i duszę całą wkładał w swą pracę dla organizacji, muszą zastąpić inni, wypróbowani wprawdzie towarzysze, ale niewypróbowani na tym odcinku pracy. Żałoba, jaką tchnęły przemówienia powitalne przedkongresowe tow. Pużaka, Arciszewskiego i innych, jaką tchnęły też wspomnienia, zawarte w każdym nieomal przemówienia delegatów kongresowych, — żałoba, której najszlachetniejszy wyraz nadano w zorganizowanej przez WRSKO. pod wszechobecną pieczą tow. Hryniewicza Akademii — stanowią punkt kulminacyjny przełomu personalnego. Nowi towarzysze biorą na siebie odpowiedzialnoć za pracę ZRSS.

Spojrzyjmy wstecz: ZRSS. — dziecię idei, powstało na ugorze; poza ideą nie było nic. A teraz ZRSS. jest żelaznym kapitałeb polskiego sportu robotniczego i socjalizmu; jest siłą nie do skruszenia; reprezentuje godnie sport robotniczy, zmuszając do liczenia się z nim. ZRSS. uczestniczył, uczestniczy i uczestniczyć będzie w pracach Robotniczej Międzynarodówki Sportowej, weźmie też najwyższy udział w olimpiadzie robotniczej, organizowanej w lipcu b. r. w Amsterdamie. ZRSS. jednoczy organizacje sportowe różnych narodowości, jest pozatym siłą przyciągającą organizacje bratnie z poza kraju: na Kongresie nie były reprezentowane niemieckie kluby z terenu „Wolnego Miasta" Gdańska, — wiemy dlaczego, lecz sercami byli gdańscy towarzysze z nami, my z nimi. Pragnęlibyśmy, by już następny Kongres umożliwił dalszą realną współpracę i udział w naszym życiu Gdańszczan. Witaliśmy też serdecznie braci z Czechosłowacji, którzy, jak się skromnie wyrazili, przyjechali u nas się uczyć, — a którym my nie mamy tak wiele czym zaimponować.

Zdobycze nasze są niemałe; rok ostatni nie był rokiem tężenia, wzrastania — zajęlimy raczej pozycje obronne. Delegaci wytknęli: zatrzymanie się w rozwoju jest cofaniem się organizacyjnym. Na to się nie godzimy; nie ustaniemy w pracy, póki nie usportowimy klasy robotniczej, póki choć jedna robotnica, czy jeden robotnik-sportowiec znajdować się będzie poza ZRSS. Reprezentujemy wysoki poziom moralny sportu, w naszym gronie nie ma korupcji sportowej, której uległ niejeden klub mieszczański, naszemu programowi pracy sportowej obca jest jakakolwiek rekomendacja; pragniemy objęcia sportem i turystyką robotniczą najszersze masy, by stworzyć odtrutkę dla jednostronnie pracą fabryczną steranego robotnika, dla stworzenia człowieka społecznie wyrobionego, fizycznie zdrowego i silnego, godnie i odważnie mogącego się przeciwstawić każdemu napastnikowi, — tak każdemu napastnikowi: na państwo i na klasę robotniczą i jej prawa.

Kongres postawił sprawę wyraźnie. ZRSS stoi niezachwianie przy swej socjalistycznej i demokratycznej wierze. Wypowiedział się kategorycznie przeciwko wszelkim hecom nacjonalistycznym; pałka nie zlikwiduje zagadnienia żydowskiego, pałka nie zabije uczuć narodowościowych Ukraińca; chcemy zgodnego pożycia wszystkich narodowości w wolnej Polsce, w której rząd robotniczo - chłopski potrafi zlikwidować zagadnienie bezrobocia, najboleśniejszego bezrobocia młodocianych.

Opracowaliśmy program prac na czas najbliższy. Jeśli w pracy nie ustaniemy, to spełnimy przyrzeczenie delegatów, uwielokrotnienia ilości członków stowarzyszeń, zrzeszonych w Z. R. S. S. To jest punktem naszego honoru.

Wyżej streściliśmy dominujące akcenty gruntownie opracowanych tez referatów, przemówień, przyjętych wniosków. A teraz o stronie organizacyjnej Kongresu uwag kilka, bijących zresztą częściowo w podpisanego. Dyskusja nie była wyczerpująca, aczkolwiek wypowiedzieli się wszyscy, z tego względu, że nie omawiano wniosków, zgłaszanych przez poszczególnych delegatów. Dyskusję skracaliśmy, pragnąc Kongres na określoną porę skończyć. Czyż nie byłoby właściwiej, by wnioski zgłaszane były przed Kongresem, wydrukowane i rozesłane — wzorem referatów Zarządu — mogły być przemyślane w klubach — dyskusja w ten sposób byłaby wszechstronniejsza; czyż nie lepiej, by nie było terminu, do którego musi się pracę skończyć, — aby nie było nawet cienia niesłusznego zresztą pozoru, iż nie wszyscy mieli możność wypowiedzenia się. A wreszcie, czyż nie wszyscy delegaci kongresowi mają prawo do wyspania się w sposób dostateczny. Gdy drobne te uchybienia zostaną usunięte, nie wytkniemy przyszłemu kongresowi, by czemkolwiek uchybił zasadom demokracji wewnętrznej oraz zaniedbał w organizacji należycie postawionych prac Kongresu.

G. Działełowski.

Formy masowej turystyki robotniczej

Zagadnienie turystyki w naszym ruchu robotniczym dotychczas nie znalazło swego pełnego rozwiązania. Działalność turystyczna wchodzi do programu prac bodaj że wszystkich naszych organizacyj, zarówno oświatowych, sportowych,, jak i związków zawodowych i t. d. Wszystkie te organizacje urządzają na większą lub mniejszą skalę wycieczki, kolonie lub obozy wypoczynkowe, obozy lub raidy wędrowne, zarówno piesze, jak i kolarskie, wodne i narciarskie. Niektóre z tych organizacyj posiadają własne domy wypoczynkowe lub schroniska. Jednak i poza sferą tej działalności znajdują się ogromne masy proletariatu, nie znające dotąd tych wartości ożywczych, jakie daje wypoczynek na łonie przyrody, pozwalający na oderwanie od trosk dnia codziennego i zaczerpnięcie sił do walki życiowej. Ruch „Przyjaciół Przyrody", rozwijający się żywiołowo wśród klasy robotniczej, zarówno w krajach europejskich, jak i za oceanem, w Polsce jest dopiero w początkowym stadium organizacyjnym.

Misję tę wzięło na siebie „Robotnicze Tow. Turystyczne w Polsce" (R.T.T.), jako sekcja polska Międzynarodówki „Przyjaciół Przyrody" z centralą w Zurychu.

R. T. T. pragnie skoordynować wszystkie rozproszone wysiłki w tej dziedzinie, podejmowane przez najróżnorodniejsze organizacje, i stworzyć tą drogą wielki masowy robotniczy ruch turystyczny

Celem tego ruchu winno być, ażeby wszelkie chwile wolne człowiek pracy spędzał o ile to tylko możliwe, na łonie przyrody, w warunkach dających maksimum zadowolenia estetycznego i wrażeń duchowych, a jednocześnie w warunkach korzystnych dla organizmu pod względem zdrowotnym i higienicznym.

Rozumiem,y że wysiłki nasze w kierunku rozwoju turystyki robotniczej nie usuną panującego zła, wywołanego warunkami ustroju, jak brak pracy, niedożywianie, fatalne warunki mieszkaniowe i in., nie mniej przeto choć częściowo i w pewnej ograniczonej sferze mogą łagodzić szkodliwe skutki warunków życiowych.

Ażeby turystyka stała się dostępną dla szerokich mas, musi być tanią, jak najtańszą, taką zaś może być tylko wtedy, jeżeli naprawdę będzie masowa, a nie będzie udziałem tylko uprzywilejowanych.

Tylko bowiem przy masowych przejazdach możliwe są daleko idące obniżki kosztów tylko przy masowym udziale w wycieczkach lub na obozach można przeprowadzić jak najtańszą kalkulację kosztów.

Rozwiązanie tego zagadnienia w obecnych warunkach powinno iść dwiema drogami: w kierunku organizacji kolonii lub obozów turystyczno - wypoczynkowych, oraz organizacji pociągów popularnych. W obu tych kierunkach skierowane są obecnie wysiłki organizacyjne R. T. T.

Omówimy pokrótce obie formy.

POCIĄGI POPULARNE mają za zadanie krótkie „wypady" jedno lub parodniowych do miejscowości, mających wybitne walory turystyczne i siłę przyciągającą dla szerszego ogółu, jak miejscowości podgórskie, nadmorskie, większe miasta i t. p. Pociągi takie mogą również znaleźć zastosowanie w razie, jeżeli w danym środowisku odbywają się jakieś wydarzenia, ściągające liczniejsze rzesze turystów i widzów, jako to wystawy, większe imprezy sportowe, różne zjazdy, obchody i t. p. Wszelkie tego rodzaju okazje winny być wykorzystane.

Nasze organizacje robotnicze, zwłaszcza na prowincji, podejmowały już parokrotnie próby organizowania robotniczych pociągów popularnych, naogół z wynikiem dodatnim. Akcja ta powinna być więc nadal kontynuowana.

Na inaugurację bieżącego sezonu Rob. Tow. Turystyczne uruchamia w czasie tegorocznych Zielonych Świąt pociąg popularny z Warszawy do Gdyni pod hasłem „Pracująca Warszawa do pracującej Gdyni". Projekt ten spotkał się już z żywym oddźwiękiem w szeregach Związków Zawodowych i może liczyć na powodzenie.

Dalsze tego rodzaju pociągi planowane są do Puszczy Białowieskiej, do Zakopanego i in.

Drugi rodzaj turystyki masowej, dostępnej dla wszystkich, także dla niewprawnych turystów, stanowią KOLONIE TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWE. Dają one możność należytego wykorzystania urlopów robotniczych przez umożliwienie taniego pobytu w odpowiednim otoczeniu, zdala od zgiełku wielkomiejskiego.

Kolonie wypoczynkowe winny być organizowane bądź nad morzem, bądź w okolicach podgórskich, bądź też nawet w nizinnych okolicach kraju, położonych malowniczo, w otoczeniu lasów, rzek, jezior, których Polska ma poddostatkiem.

Warunki zakwaterowania nie mogą być rzecz prosta, luksusowe, ale powinny być wygodne, gdyż inaczej zasadniczy cel — wypoczynek — nie będzie osiągnięty. Mieszkanie pod namiotami odpowiednie jest raczej tylko dla młodzieży, dla osób starszych powinny być wygodniejsze kwatery pod dachem.

Czas pobytu na koloniach powinien być różnorodny: 10-dniowy, 14-dniowy, bądź miesięczny, aby umożliwić korzystanie z nich pracownikom różnych kategoryj.

Kolonie mogą być bądź to stałe, bądź sezonowe.

Kolonie nadmorskie mogą być uruchamiane tylko w okresie letnich upałów.

Natomiast kolonie górskie mogą być czynne latem i zimą, o ile posiadają dobre warunki śnieżne i tereny narciarskie.

Posiadamy już bogate doświadczenie w tej dziedzinie w postaci obozów sportowych, organizowanych w ciągu kilku lat ubiegłych.

Akcja ta jednak musi objąć szersze koła robotnicze, a przeto musi oprzeć się o związki zawodowe, których obowiązkiem jest odpowiednie rozplanowanie urlopów swych członków, i dostarczenie kontyngentów uczestników. Bez ścisłej współpracy Związków akcja prowadzona wyłącznie własnymi siłami organizacji czysto turystycznej, nie zostanie skierowana na właściwe tory i nie da pożądanych wyników, w postaci rzeczywiście masowych wędrówek robotniczych.

KAZIMIERZ DOMOSŁAWSKI.

Zamach na autonomię sportu robotniczego w Warszawie

Ostatnio na terenie Warszawskiego O. Z. P. N. odżyły znowu tendencje stworzenia ligi okręgowej przy tej sposobności rozparcelowania Robotniczego Podokręgu Autonomicznego. W tym celu zostaje zwołane na dzień 10 kwietnia r. b. Nadzwyczajne Walne Zebranie W. O. Z. P. N.

W związku z tym władze okręgowe sportu robotniczego w Warszawie czynią przygotowania do odparcia tego ataku.

Stanowisko Zarządu RPA. w sprawie ligi okręgowej

Zarząd R. P. A. na posiedzeniu w dniu 17 b. m. rozpatrując sprawę ligi okręgowej przyjął następujący wniosek:

„ZARZĄD R. P. A. W ZWIĄZKU Z EWENTUALNYM TWORZENIEM LIGI OKRĘGOWEJ W. O. Z. P. N. OŚWIADCZA, ŻE REORGANIZACJA TA W NICZYM, USZCZUPLIĆ, ANI OGRANICZYĆ DOTYCHCZASOWYYCH PRAW R. P. A. NIE MOŻE. — W TEJ MYŚLI POSTANAWIA:

1. ŻADEN KLUB R. P. A. DO LIGI OKRĘGOWEJ NALEŻEĆ NIE MOŻE;
2. MISTRZ W. O. Z. P. N. ROZGRYWA Z MISTRZEM R. P. A. O MISTRZOSTWO OKRĘGU, JAK BYŁO DOTYCHCZAS.
3. W RAZIE GDYBY PUNKT 2 NIE ZOSTAŁ PRZYJĘTY, R. P. A. WINIEN OTRZYMAĆ CZŁONKOSTWO BEZPOŚREDNIE P. Z. P. N.

Delegacja robotnicza

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy wzywa wszystkie Robotnicze kluby sportowe do nadesłania w terminie nieprzekraczalnym do dnia 31 marca r. b. upoważnień swych dla delegatów na Walne Zebranie W. O. Z. P. N. do sekretariatu Okręgu, Warszawa, Czerwonego Krzyża 20 — 37.

Wobec zasadniczego znaczenia powyższej sprawy kluby, które nie uczynią tego we właściwym czasie zostaną przez R. S. K. O. ukarane dyskwaliifkacją, wzgl. grzywną.

Nadzwyczajne Walne Zebranie RPA.

W związku z Walnym Zebraniem W O. Z. P. N., zwołanym w sprawie ligi okręgowej, Zarząd R. P. A. zwołuje na dzień 7 kwietnia r. b. o godz. 18 do lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20 Nadzwyczajne Walne Zebranie R. P A., na którym omówiona zostanie sprawa ligi okręgowej, wybór delegatów na Walne Zebranie W. O. Z. P. N., oraz sankcyj na wypadek, gdyby którykolwiek z klubów robotniczych chciał się wyłamać spod uchwał R. P. A.

Od Redakcji

W związku z przeładowaniem materiału w bieżącym numerze „Sztafety Robotniczej", nie mogliśmy podać wniosków i uchwał Komisji Technicznej Kongresu Z. R. S. S.

Uchwały te, po odpowiedniej redakcji, podamy w najbliższym numerze. Numer ten specjalnie zalecamy naszym czytelnikom, gdyż uchwały Kongresu, przedstawione przez Komisję Techniczną, mają duże znaczenie instrukcyjne, informujące o pracach i poczynaniach Z. R. S. S. na najbliższą przyszłość.

Brześć n. Bugiem

Walne Zebranie RKS. ZZK. „Ruch"

Robotniczy Klub Sportowy „Ruch" Z. Z. K. w Brześciu n/Bugiem w dniu 28 lutego 1937 roku w lokalu koła Z. Z. K. przy ul. St. Batorego odbył Walne Zgromadzenie członków.

Zebranie zagaił tow. Pankonin Karol, który nakreślił ogólną sytuację młodzieży robotniczej i ciężkie położenie materialne, przyczem zaznaczył, że prócz tego ponieśliśmy straty jako klasa robotnicza w postaci zmarłego tow. Daszyńskiego i Michałowicza, po czym zebrani uczcili ich pamięć przez powstanie i jednominutowym milczeniem.

Sprawozdanie organizacyjne zdał tow. Sieczko M., zaś kasowe tow. Maciejuk P. Nad sprawozdaniem potoczyła się dyskusja, w której zabierało głos kilku tow. tow., poczym na wniosek tow. Siegienia uchwalono absolutorium ustępującemu Zarządowi Klubu.

Do władz Zarządu Klubu zostali wybrani tow. tow. Pankonin Karol,, Ochocki Andrzej, Maciejuk Piotr, Andrzejuk Dymitr, Sieczko Marian, Dec Władysław, Garwoliński Bronisław, Skocki Józef, Popławski Wacław i Skwierczyński Bolesław.

Jest rzeczą wymagającą wyraźnego podkreślenia, iż zgromadzeniem tym było duże zainteresowanie się przez młodzież robotniczą; wnioski natury organizacyjnej, wychowawczej i sportowej, postawione przez starszych tow. były uchwalone solidarnie i mocno akcentowane.

Fakt, że praca na naszym terenie nie należy do łatwych z powodu specyficznych warunków, jednak po 4-ro letniej naszej pracy sportowej i organizacyjnej w roku bieżącym idziemy do pracy na inne tory, które zostały wskazane we wnioskach, uchwalonych na Walnym zebraniu. Przede wszystkim młodzież, zorganizowana w R. K. S. „Ruch" w uchwalonych wnioskach powiada, że w roku bieżącym musi wytężyć swe siły do pracy nad uświadomienieniem przez podniesienie poziomu umysłowego i nakazuje młodzieży zorganizowanej branie udziału w każdej akcji, która będzie miała charakter samokształcenia. Dalej nasza modzież powiada, że docenia znaczenie prasy robotniczej, która ma za zadanie omawiania spraw, dotyczących młodzieży robotniczej i warunków materialnych w obecnej strukturze gospodarczej spraw wychowania fizycznego i Sportu robotniczego, a taką prasą są „Młodzi Idą". Uchwalono nabywać ją przez stałe zaprenumerowanie na miejscu. Wreszcie uchwalono zaprotestować i domagać się, ażeby sala gimnastyczna była wyłącznie użytą na wychowania fizyczne, a nie, jak dotąd, salę tę oddawano na cele, nie mające nic wspólnego z wychowaniem fizycznym i sportowym. W roku bieżącym postanowiono zorganizować imprezy sportowe i zawody piłki nożnej w taki sposób, ażeby zainteresować ogół społeczeństwa sportem robotniczym i jego wysiłkami pracy.

Wierzymy, że wszystkie poczynania naszej młodzieży robotniczej zostaną w roku bieżącym zrealizowane i powzietę uchwały w stu procentach wykonane.

Karol Pankonin

Komunikat organizacyjny

Sekretariat Generalny Z.R.S.S. podaje do wiadomości dni i godziny urzędowania członków Zarządu Związku:

Sekretarz generalny K. Domosławski (czwartki, godz. 17—18); sekr. rejestracyjny R. Błaszczyk (wtorki, goz. 18 — 19); skarbnik Wład. Wilczyński (wtorki, godz. 19—20).

Główny technik Związku, Wacław Zatke wszelkie sprawy z Okręgami Związku i Wydziałami Centralnymi załatwiać będzie w drodze korespondencyjnej. Adres: Łódź, ul. Cegielniana 104.

Okręgi i Wydziały zechcą odtąd w sprawach technicznych zwracać się wyłącznie pod powyższym adresem. Do Sekretariatu generalnego żadnej korespondencji w sprawach technicznych kierować nie należy, gdyż to opóźni załatwienie.

Poszczególne kluby korespondencję w sprawach technicznych winny załatwiać przez okręgi. Listy, przesyłane z pominięciem tej drogi, będą zwracane właściwym okręgom Związku.

Dni i godziny urzędowania pozostałych członków Zarządu podane będą w następnym komunikacie.

Pokwitowanie

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych kwituje:

Na Centralny Robotniczy Instytut Kultury Fizycznej im. dr. Jerzego Michałowicza — Roliński Józef — Anin pod Warszawą

zł. 25.35 (złotych dwadzieścia pięć gr. 35).

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.